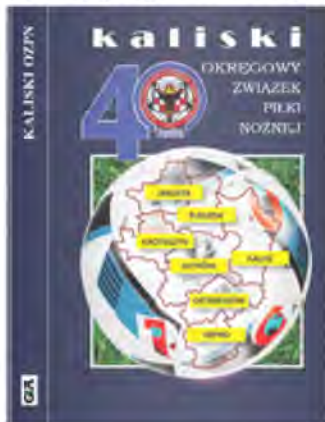


Księga kaliskiego sportu

19 listopada w Ostrowskim Centrum Kultury odbędzie się promocja jubileuszowej książki pt. „40-lecie Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej” pod redakcją Andrzeja Gowarzewskiego. O rekomendację tej publikacji poprosiliśmy Jarosława Pawlaka z zespołu autorskiego.

Wydanie książki stało się możliwe dzięki kilkunastomiesięcznej pracy w tak zwanych



zespołach autorskich, których zadaniem stało się odszukanie dotychczas niepublikowanych informacji i zaprezentowanie ich zarówno w układzie chronologicznym jak i tematycznym. Celem członków zespołów było też przedstawienie osób związanych z kaliską piłką, najbardziej zasłużonych działaczy, trenerów, sędziów, wybitnych piłkarzy oraz opra-

cowanie sukcesów drużyn w okręgu. W wydawnictwie zaprezentowano nie tylko piłkarstwo na poziomie seniorskim, ale i młodzieżowym, na tym ostatnim - między innymi - swoją piękną kartę historii mają nasze kępińskie „Marcinki”.

Należy podkreślić, że zebranie materiałów na poziomie piłki

monografii odnajdziemy też informacje, które po raz pierwszy zostały opublikowane, pomimo że pochodzą np. sprzed stu lat.

Do takich wiadomości niewątpliwie należy historia bramkarza z Kępna, który w 1921 roku, grając w pierwszej edycji mistrzostw Polski w barwach poznańskiej „Warty”, wyko-



Jarosław Pawlak - obecny wśród autorów kaliskiej monografii oraz Andrzej Gowarzewski - dziennikarz sportowy, założyciel, pomysłodawca, autor i wydawca Encyklopedii Piłkarskiej Fuji

juniorskiej okazało się trudnym i żmudnym zadaniem. Czytelnik polecanej monografii będzie miał możliwość poznania atrakcyjnych tekstów **Andrzeja Gowarzewskiego**, którego styl wyróżnia umiętność i łatwość wczytania się w danej chwili jest przy piłce, czyli stał się dzięki autorom głównym bohaterem fragmentu książki. W jubileuszowej

rzystał rękawice. Kto to był? Odpowiedź na to pytanie znaleźć będzie można na stronach polecanej książki.

- W zgromadzeniu różnych informacji pomogły mi lokalne kluby. Osoby ze składu autorskiego wysłały do klubów prośby o wypełnienie specjalnych formularzy informacyjnych. Większość klubów odpowiedziała na ten apel, co świadczy o szacunku dla własnej histo-

rii. Działaczom tym składam serdeczne podziękowania za pomoc w zebraniu materiału do opracowania monografii, bez ich pomocy zamierzony efekt finalny nie byłby możliwy do osiągnięcia. Pragnę też podziękować redakcji Wydawnictwa Encyklopedii „Fuji” za współpracę i życzliwość. Cieszę się, że dzięki tej pracy osobiście poznałem Pana Andrzeja Gowarzewskiego. Od ponad dwudziestu lat kolekcjonuję książki jego autorstwa. Pracę pod jego okiem traktowałem, jako wielkie wyróżnienie, zaszczyt i niezapomniane doświadczenie. Zachęcam do czytelniczszej penetracji książki pt. „40-lecie Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej”. Pasjonaci futbolu, a także czytelnicy, fascynujący się lokalnymi ciekawostkami, odszukają w tym wydawnictwie wiele interesujących informacji. Książka jest też swego rodzaju hołdem złożonym wszystkim piłkarzom, trenerom, sędziom i działaczom. To oni - poprzez swoją sportową pasję - ku radości miejscowych kibiców manifestują lokalny patriotyzm oraz rozstawiają futbol naszej małej ojczyzny. Książki będą do nabycia w księgarniach miast powiatowych byłego województwa kaliskiego - mówi Jarosław Pawlak.

Jubileuszowo o historii kaliskiej piłki

19 listopada 2016 roku w Ostrowskim Centrum Kultury, podczas specjalnych uroczystości z okazji piłkarskiego jubileuszu, odbędzie się promocja książki jubileuszowej pod tytułem „40-lecie Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej” pod redakcją Andrzeja Gowarzewskiego. Książki będą do nabycia w księgarniach miast powiatowych byłego powiatu kaliskiego.

Wydanie niniejszej książki zaplanowano z okazji jubileuszu 40-lecia Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Z tej okazji Zarząd Kaliskiego Okręgu postanowił o wydaniu monografii, której redakcję powierzył **Andrzejowi Gowarzewskiemu** i jego katowickiemu wydawnictwu, przy inicjatywie związanej z Encyklopedią „Fuji”. Przypomnieć należy, że Wydawnictwo GiA powstało w 1991 r. Andrzej Gowarzewski jest jedynym pomysłodawcą i realizatorem idei encyklopedii piłkarskiej, cyklicznych publikacji książkowych o futbolu, w skład której wchodzi monografia typu PZPN 75-lecie, 80-lecie, monografie związkowe, czy historie kilkunastu największych polskich klubów, w sumie 80 pozycji o dziejach polskiego i światowego piłkarstwa. To cykl, który nie ma swojego odpowiednika na świecie, można więc się tylko cieszyć, że został stworzony. Dla każdego fana futbolu jest po prostu źródłem wiedzy, umieszczonych tam informacji nie odzyskamy w innych wydawnictwach. Warto dodać, że w tym roku, dokładnie 1 czerwca 2016 r., minęło 25 lat od powstania redakcji i Wydawnictwa GiA. Przy okazji najlepsze życzenia następnym wielu lat tworzenia tej unikalnej encyklopedii.

Redakcja encyklopedii piłkarskiej opracowuje wyłącznie prace autorstwa Andrzeja Gowarzewskiego, który zaprasza do współpracy osoby ze znakomitą znajomością tematu. Swoją wiedzą pomagają one w tworzeniu publikacji książkowych. Tak też było przy tej inicjatywie związanej z powstawaniem Księgi Jubileuszowej pt. „40-lecie Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej”.

Autor tych słów zaproszenie do takiego zespołu potraktował jako wielkie wyróżnienie. Cieszę się, że mogłem znaleźć się w tak doborowym zespole autorskim. Kilkunastomiesięczna praca w tym gronie okazała się wielką przygodą i jednocześnie lekcją pokory wobec niezaprzeczalnych faktów, tworzących historię piłki w Polsce.

Wydawca nakreślił nam wielkie zadanie. Publikacja w swych założeniach miała upublicznić fakty, szczególnie te dotychczas niepublikowane, zarówno w układzie chronologicznym, jak i tematycznym. Opracowanie powinno też uwzględnić możliwie najszerszy zakres informacji historycznych, biograficznych, statystycznych oraz organizacyjnych. Ponadto mieliśmy przedstawić sylwetki osób związanych z kaliską piłką, najbardziej zasłużonych działaczy, trenerów, sędziów, wybitnych piłkarzy oraz zestawienia, obejmujące także dotychczasowych prezesów związkowych i klubowych. Zadaniem członków zespołu autorskich było też opracowanie sukcesów drużyn w okręgu, zebranie kontaktów piłkarzy z okręgu kaliskiego z zespołami zagranicznymi oraz występów w reprezentacjach Polski.

W książce zaprezentowano nie tylko piłkarstwo na poziomie seniorskim, ale i młodzieżowym. Przy okazji można było doświadczyć, jak trudne i żmudne było opracowanie materiałów na poziomie juniorskim.

Czytelnik, zagłębiając się w treść książki, natrafi na ciekawe teksty Andrzeja Gowarzewskiego, który potrafi opowiadać, łącząc dziennikarski fakt ekspresją słowa, przy jednoczesnej oryginalności zdań. Główny redaktor to znakomity gawędziarz, jego niezwykle opowieści zaczerpnięte są z nieprzebranej skarbnicy futbolowej historii. Są na wskroś wnikliwe, wyróżnia je wyczytanie się w indywidualny głos tego, kto w danej chwili jest przy piłce (czyli wypowiada się w tekście). Andrzej Gowarzewski jest mistrzem stylu, bardzo autentycznym, przez co zachwyca i wciąga czytelnika.

Zbierając materiały do kaliskiej monografii dotarłem do bardzo ciekawej i mało komu znanej historii. Obecny prezes PZPN **Zbigniew Boniek** w trakcie jednej z rozmów zagadnięty o Kępno zwierzył się z interesującego i zarazem zabawnego epizodu, który miał miejsce 40 lat temu w Kępnie. W czerwcu 1976 roku Zbigniew Boniek i **Henryk Miłoszewicz** przebywali na urlopie, podróżując po Polsce. Boniek był świeżo po zaślubinach z Wiesławą. Ponadto obaj byli już po zmianie barw klubowych z II-go Ligowego Zawiszy Bydgoszcz przeszli do łódzkich I-ligowców. Boniek do Widzewa a Miłoszewicz do ŁKS-u. na trasie wojaży znalazło się miasto Kępno, a właściwie Zajazd „Za Miedzą” w pobliskim Chojęcinie, w którym przebywali kilka dni. W myśl powiedzenia, że „kilka dni bez piłki to dni stracone”, postanowili zrobić mały rozruch i w tym celu udali się na Stadion Miejski w Kępnie, gdzie właśnie odbywał się trening miejscowej Polonii. Co prawda Boniek i Miłoszewicz byli młodymi, ale perspektywicznymi i znanymi już piłkarzami. Niestety, jak się okazuje nie wszędzie. Po treningu trener miejscowych zaproponował im grę w kępińskiej Polonii, z której na szczęście dla dobra polskiej piłki zrezygnowali.

W jubileuszowej monografii można znaleźć wiele niepublikowanych dotąd faktów z przeszłości, niektóre z nich dopiero teraz ujrzały światło dzienne, pochodzą niemalże sprzed stu laty. Jedną z takich ciekawostek jest historia futbolisty z Kępna, który grał w pierwszej edycji mistrzostw Polski w 1921 roku w barwach poznańskiej „Warty”. Okazał się on pierwszym bramkarzem w Polsce, który zakładał rękawice. Kto to był? Jaki piłkarz, pochodzący z Kępna, był kandydatem do gry w drużynie olimpijskiej, prowadzonej przez Kazimierza Górskiego, na igrzyskach w Monachium 1972 roku. Kto to taki? Odpowiedzi na te pytania odnaleźć można na stronach książki. Wydawnictwo przynosi wiele ciekawostek, anegdot, mnóstwo faktów, zawiera także bogaty zbiór zdjęć. Czytelnik zobaczy około ponad półtora tysiąca osób na fotografiach umieszczonych w Jubileuszowej Księdze Kaliskiego OZPN.

Piękny jubileusz OZPN-u to również ciężka praca wielu pokoleń działaczy związkowych, którzy budowali wczoraj – i robią to również dziś – okręgowy związek, prowadzony obecnie przez prezesa **Andrzeja Mrozińskiego**. Funkcję tę pełni on nieprzerwanie od 10 marca 1990 roku. To absolutny rekord wśród szefów okręgowych związków piłkarskich w całych dziejach polskiego piłkarstwa.

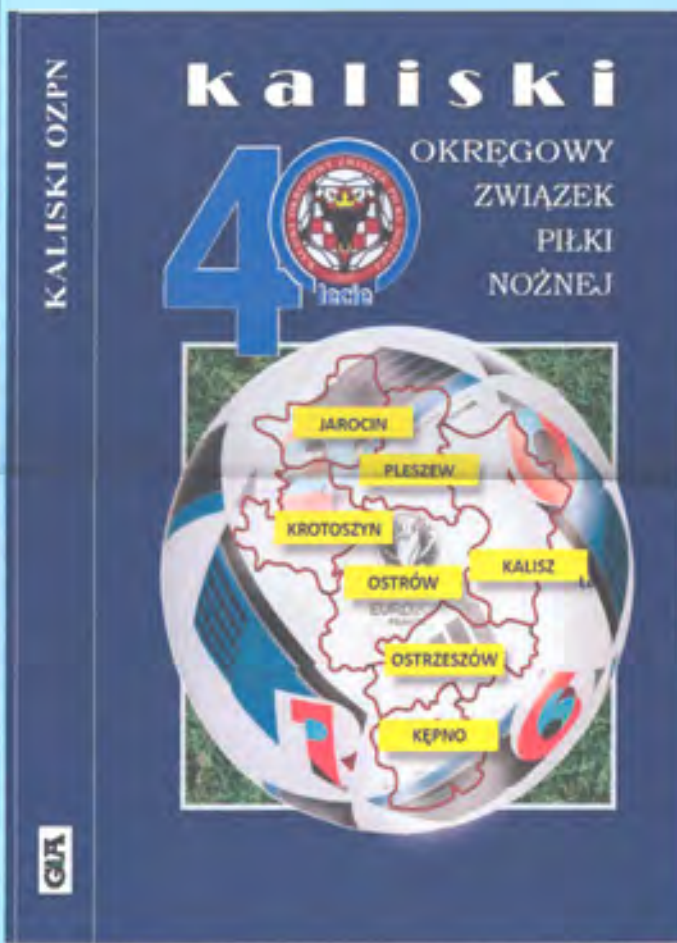
Gromadząc informacje do książki, spotkałem się z pomocą wielu lokalnych klubów. Na specjalnych formularzach osoby ze składu autorskiego wysłały do klubów prośby o ich wypełnienie. Większość odpowiedziała na ten apel, co świadczy o ich szacunku do własnej historii. Lokalnym działaczom składam serdeczne podziękowania za pomoc w opracowaniu monografii, bez ich pomocy efekt finalny niebyłoby możliwy do osiągnięcia.

Jestem przekonany, że następne lata ich pracy będą obfitować w kolejne sukcesy. Za współpracę i życzliwość pragnę też podziękować całej redakcji wydawnictwa encyklopedii „Fuji”.

Nie przypuszczałem, że będzie mi kiedykolwiek dane poznać osobiście Pana Andrzeja Gowarzewskiego, a cóż dopiero z nim współpracować. Jego książki kolekcjonuję od ponad dwudziestu lat. Praca pod jego okiem to dla mnie wielkie wyróżnienie, zaszczyt i niezapomniane doświadczenie.

Zdecydowanie warto zapoznać się z tym, co prezentuje encyklopedia „FUJI” – „40-lecie Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej”. Każdy pasjonat futbolu i osoby, które lubią analizować przeróżne ciekawostki i statystyki czeka wiele ciekawych wieczorów z prezentowaną publikacją. Zapewniam, że lektura nikt nie będzie zawiedziona. Warto zauważyć też, że książka jest swego rodzaju hołdem złożonym wszystkim piłkarzom, trenerom, sędziom i działaczom, którzy, pracując na rzecz lokalnego sportu, manifestują nie tylko swój patriotyzm, ale i rozstawiają miejscowy futbol ku radości wielu kibiców.

**Gorąco polecam
Jarosław Pawlak**



*Panu Andrzeju
oraz redakcji wydawnictwa Fuji
w podziękowaniu za współpracę,
która sprawiła mi wiele
przyjemności i radości*
Jarosław Pawlak
Ostrowiec 19-11-2016

KATOWICE wyborcza

katowice.wyborcza.pl

W sobotę 26 listopada 2016 | imieniny obchodzą DELFINA, LEONARD | W niedzielę 27 listopada 2016 | imieniny obchodzą WALERIAN, WIRGILIUSZ | redakcyjny dyżur redakcyjny w niedzielę w godz. 8-16 tel. 32 32 52 555 Jacek Madeja | jacek.madeja@katowice.agora.pl

CO SIĘ WYDAJE

W PIŁCE NOŻNEJ PUSTYŃ NIGDY NIE JEST PUSTYNIĄ

• Zdarza się, że czasami zdumiewają mnie tematy podejmowane przez autorów i wydawców. Tak było i z książką napisaną przez śląskich specjalistów poświęconą... kaliskiej piłce.

Wydawało mi się, że w miarę interesuję się futbolem, ale kiedy sam sobie postawiłem pytanie: „Wymień sławnego piłkarza z Kalisza”, poczułem pustkę. Tymczasem o kaliskiej piłce powstało prawie aż 300 stron! O czym tu pisać? Cóż, okazuje się, że w piłce pustynia nigdy nie jest pustynią.

Dlaczego jednak ja w ogóle piszę w tym miejscu o kaliskiej piłce, przecież - wydawać by się mogło - że ze śląskim futbolem nie ma ona nic wspólnego! Okazuje się, że to nieprawda. Można w niej znaleźć niezwykle historie związane właśnie ze śląską piłką, których nie znajdziecie gdzie indziej.

Mnie urzekła choćby historia związana z najlepszym polskim pił-

karzem wszech czasów, przedwojennym asem Ruchu - Ernestem Wilimowskim.

Okazuje się, że „Ezi” swoje 18. urodziny świętował... na peronie w Ostrowie Wielkopolskim. Okoliczności tej nocy są niezwykle. Wilimowski wracał z drużyną z ligowego meczu w Poznaniu z Wartą. Chciała z tego skorzystać Ostrowia i z okazji 25-lecia istnienia rozegrać mecz jubileuszowy. Tak o tym niezwykłym dniu opowiadał Wilimowski Andrzejowi Górzewskiemu w 1984 r.:

„Ruch, o czym nie mówiono głośno, przy okazji wyjazdowych spotkań starał się dzień po meczu w lidze zagrać gdzieś na trasie spotkania przyjacielskie, czyli wystąpić w grze z lokalnym zespołem za pieniądze. Dla rywali to zawsze wielka frajda zmierzyć się z mistrzem Polski, przeciwko reprezentantom, a my też nie staraliśmy się zbyt bojeśnie sprawdzać umiejętności gospodarzy. Na trybunach

zwykle tłumy, więc zarabiali wszyscy. Ruch - bo miał pieniądze na ekstra premie, piłkarze - bo nie graliśmy za darmo, a rywale mieli święto, które wspomniano latami. O tych meczach czasem słowa i wyniku w gazetach nie było, ale to przecież nie jest ważne (...). Po tym meczu w moje urodziny w Poznaniu, gdzie strzeliłem gola głową [to wyjątkowe, bo „Ezi” zawsze uważał, że od „kopania piłki są nogi, a nie głowa” - przyp. aut.], niemal natychmiast po grze wsiedliśmy do pociągu i po jakimś czasie padło hasło - wysiadać! Była już noc, ciemno, a na peronie miał czekać ktoś z rywali, aby zaprowadzić nas do hotelu... Niestety, okazało się, że nikogo nie ma! Nasz kierownik latał niczym opętany, szukał, krzyczał, zamawiał dorożkę, gdzieś jeździł, ale skończyło się niczym. Na hotel nie mieliśmy, ale w restauracji - czy na dworcu, nie pamiętam, musiałem postawić piwo. Taki był

zwyczaj, że jubilat stawał, geburstag kosztował, ale ja nie miałem pieniędzy. Skończyło się na tym, że starszyzna zrobiła zrzutkę i ja - ktoś na kilka kufli starczyło. Siedzieliśmy na dworcu, czekając na następny pociąg na Śląsk, i chyba dopiero nad ranem, po nieprzespanej nocy, wsiedliśmy do wagonów. Już za dnia dotarłem do domu. Śmiechu było potem co niemiara, kierownik przez długi czas był obiektem żartów”.

Co się właściwie stało? Andrzej Górzewski wyjaśnia ówczesne postępowanie działaczy Ostrowii: „Gdy przyszło do sfinalizowania umowy, z pewnością zabrakło pieniędzy, aby spełnić oczekiwania Ruchu, i po prostu salwowano się zniknięciem”.

Niezwykła, przyznacie, historia, która w obecnych czasach nigdy nie miałyby się prawa wydarzyć. W tej książce jest ich znacznie więcej. © PACZ



„Kaliski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. 40-lecie”

Andrzej Górzewski i in.
wyd. GłA